

Drugoklasiści z Konojadu z pierwszą wizytą w Bibliotece Publicznej w Kamieńcu

„Książka to mędrzec łagodny i pełen słodczy, który puste życie napęlnia światłem, a puste serca wzruszeniem.”

(Kornel Makuszyński)

Od wczesnych lat powinno się rozpoczynać wprowadzanie dzieci w świat literatury. Wiek wczesnoszkolny jest doskonałym czasem na rozbudzanie zainteresowań czytelniczych a czerwiec to najodpowiedniejszy czas na odwiedziny dzieci w bibliotece. W miniony czwartek do Biblioteki Publicznej w Kamieńcu z pierwszą wizytą przybyli uczniowie drugiej klasy Szkoły Podstawowej w Konojadzie pod opieką wychowawczyni pani Jolanty Ratajczak. Tematem spotkania było zapoznanie dzieci z działalnością Biblioteki. Uczniowie z ogromnym zainteresowaniem zapoznawali się z wyjątkowym dla nich miejscem. Tylko nieliczni z nich byli tutaj wcześniej, uczestnicząc w zajęciach w czasie ferii zimowych, ale dla większości była to pierwsza wizyta wśród wielu pięknych książek. Dzieci miały możliwość przejść między regałami w wypożyczalni dla dorosłych, dowiedziały się, jak można stać się czytelnikiem biblioteki oraz jak należy się w niej zachować. Następnie przeszły do wypożyczalni i czytelnicy dla dzieci i młodzieży. Wszystkim bardzo spodobały się kolorowe i bogato ilustrowane książki, które z chęcią oglądały i komentowały. Uśmiechnięta i otwarta na pytania gości Pani Ilona - bibliotekarka w przystępny sposób opowiadała o bibliotece i o zbiorach znajdujących się na półkach. Dzieci poznały zasady postępowania z książką oraz dowiedziały się, na czym polega czynność wypożyczenia. Na koniec dzieci otrzymały słodczy i zakładki a pracownikom Centrum zostawiły piękne, własnoręcznie wykonane podziękowanie. Oto treść jednego z nich:

„Wspaniały Dom Kultury, gdzie kultura „domuje”, drzwi zawsze otwarte dla każdego, kto tu wejść się ośmieli. Tu: sztuka, taniec, śpiew i zabawa na wszystkich czekają.

Tu dzięki Pani dyrektor Małgosi rodzi się nadzieja, oaza, gdzie życie jest wspaniałe. W jego murach każdy może znaleźć swój sposób na wyrażenie siebie.

Budynek jakże stary, ale nowością natchniony, bo każdy tu sztuki spragniony. Pani Stachowiak dokłada starań, by nikt się nie nudził i talenty swoje obudził.

Inicjatywa powstania była szlachetna, ponieważ Pani dyrektor wszystkie imprezy uświetnia.

Tutaj tak dużo się dzieje, że każde dziecko i dorosły promienieje.

Pani Małgosiu, humanistko wspaniała, chcemy, aby ta kultura wciąż żywo się rozwijała.

A kto „kłody rzuca pod nogi”, ten niech nie wstępuje w tego domu progi!”

Czekamy na kolejne odwiedziny!



